

# Limith, Parkowa dziewczyna

Raz kiedyś w parku, dziewczę spotkałem,  
Czułem że wcześniej już ją widziałem,  
Błądząc alejką, liście zbierała,  
I tak słodziutko, się rozglądała.

Ref: Bo to jest właśnie, ta Angelika,  
Daje buziaka, a potem znika,  
Puszcza mi oczko, i się uśmiecha,  
Dla niej to flircik, dla mnie pociecha  
/2x

Była cudowna, i roześmiana,  
Pokazywała śliczne kolana,  
Niebieskie oczy, blond włosy miała,  
Lecz to nie wszystko, czym zachwycała.

Ref: Bo To jest właśnie, ta Angelika  
Daje buziaka, a potem znika  
Puszcza mi oczko i się uśmiecha  
Dla niej to flircik, dla mnie pociecha  
/2x